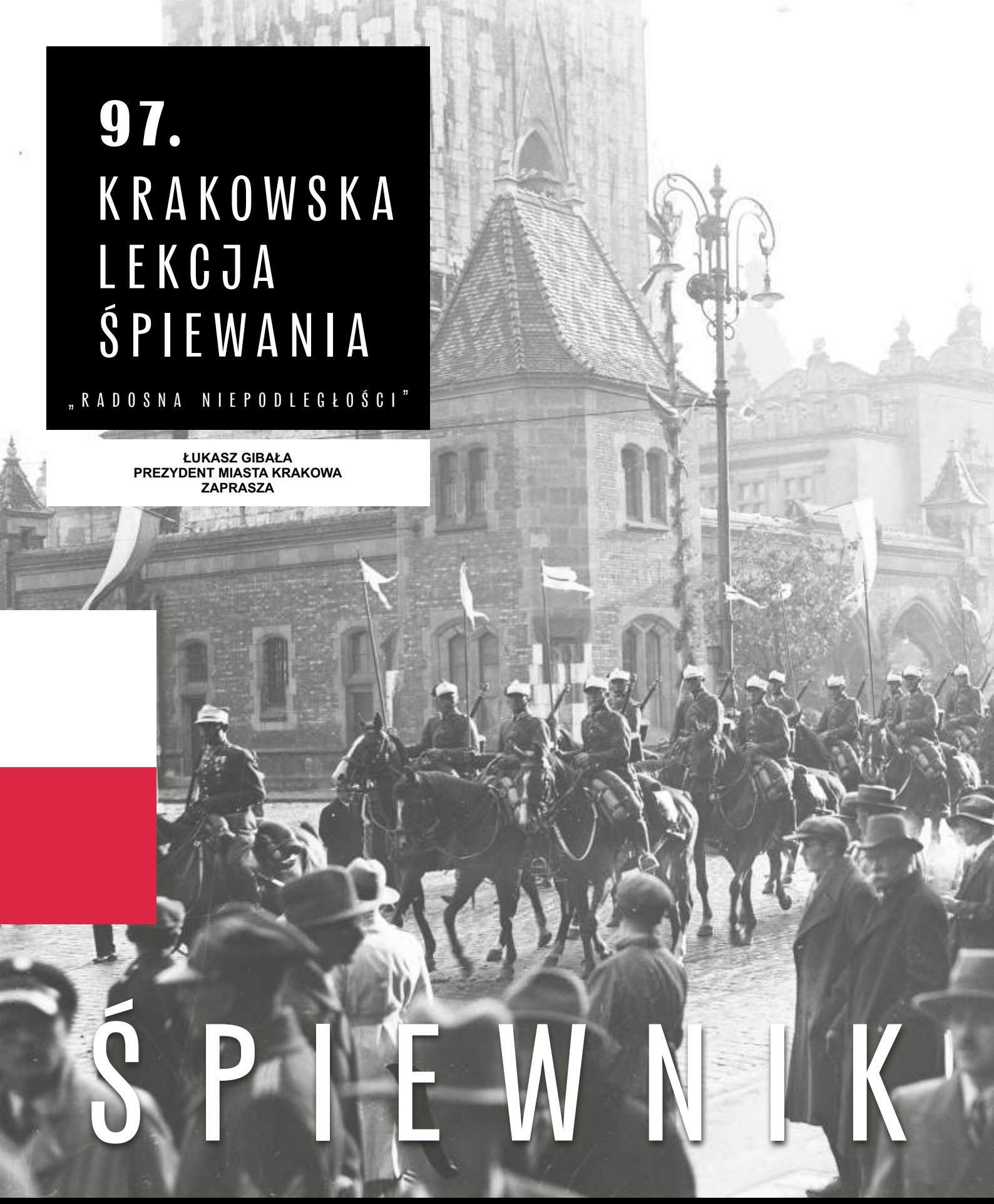
97. KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA

„RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI”

ŁUKASZ GIBAŁA
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



ŚPIEWNIK

Kraków

97.
KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA

„RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI"



CENTRUM KULTURY PODGORZA

TEATR LOCH CAMELOT

Kraków



Drodzy Państwo,

Wolność, Ojczyzna, Niepodległość – pod takim hasłem spotykamy się podczas tegorocznej Lekcji Śpiewania.

Muzyka od wieków zajmuje ważne miejsce w polskiej tradycji. Polacy zachowali swój język, swoje zwyczaje i pieśni nawet wtedy, gdy przez 123 lata nie mieli własnego państwa. To dziedzictwo, przekazywane z pokolenia na pokolenie, pomagało pielęgnować pamięć o wspólnej historii i wiarę w odzyskanie niepodległości.

Dziś żyjemy w wolnym kraju. Mamy możliwość realizowania własnych marzeń i sami decydujemy o przyszłości naszego kraju. I właśnie dlatego mamy wszelkie powody, by się z tej wolności cieszyć! W Krakowie od ponad dwudziestu lat robimy to w szczególny sposób – wspólnie śpiewając. Listopadowy chłód nikogo nie zniechęca, a Rynek wypełnia się głosami mieszkańców i gości naszego miasta. Nie trzeba mieć pięknego głosu ani znać wszystkich zwrotek na pamięć. Wystarczą chęci, śpiewnik w dłoni i radość z bycia razem.

Lekcja Śpiewania to doskonała okazja, by przypomnieć sobie dobrze znane melodie, nauczyć się nowych pieśni, a przede wszystkim spędzić ten wyjątkowy dzień w znakomitym towarzystwie. Dziękuję Centrum Kultury Podgórza za przygotowanie tegorocznego spotkania, a także wszystkim, którzy od lat tworzą tę krakowską tradycję. Śpiewajmy głośno i z przekonaniem! Mamy przecież naprawdę ważny powód do świętowania!

Łukasz Gibała
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 11 listopada 2026 r.

...Wolność – to nie cel, lecz szansa, by Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia... Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd, Promyk słońca w gęsty las, nadzieja....

Marek Grechuta

Kraków – 11 listopada 2026 roku
WOLNOŚĆ – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ

11 listopada 1918 roku świat z ulgą przyjął wiadomość o zakończeniu I Wojny Światowej.

Dla Polaków ten dzień to początek **„Polskiej Rzeczpospolitej – Odrodzonej i Niepodległej”**

– tak nazwał powstającą Polskę **Józef Piłsudski,** który w depeszy do przywódców państw napisał:

Jako wódz naczelny armji polskiej, pragnę notyfikować rządom i narodom wojującym i neutralnym istnienie państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.
Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych.
Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski.
Wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym.

Jędrzej Moraczewski, pierwszy premier odrodzonej Rzeczypospolitej (1918-1919) wspominał:
Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął.
Po 120 latach prysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie!
Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni….
Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało…

To właśnie Kraków, jako pierwszy z dużych miast Polski, stał się wolny, a wszystko zaczęło się na Podgórzu, gdzie już 30 października nastąpiło bezkrwawe przejęcie kontroli nad Austriakami przez polskich żołnierzy Armii Austro-Węgier. Przewodzili im por. Antoni Stawarz z 93. Pułku Piechoty i ppor. Franciszek Pustelnik z 56. Pułku Piechoty, którzy ogłosili powstanie przeciw zaborcom i przejęcie władzy przez polski rząd. 31 października powstańcy oraz dołączający do nich żołnierze i mieszkańcy przybyli do centrum miasta. Scena rozbrojenia żołnierzy austriackich, pełniących wartę na Rynku Głównym pod Wieżą Ratuszową, a następnie zdjęcia sztandaru cesarskiego i zastąpienia go polską flagą, stała się symbolem wyzwolenia Krakowa, historycznej stolicy Polski spod 123-letniego panowania zaborców.

WOLNOŚĆ – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ
to wielkie i zobowiązujące słowa.

Czy można je przywołać i zrozumieć ich sens, śpiewając pieśni i piosenki?

PIOSENKA
jest opowieścią o czasach, w których powstała, jest wspomnieniem swych twórców i ich losów
jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje HISTORIA.

Jak wspomina Waldemar Domański – „wynalazca” i inicjator **Lekcji Śpiewania – 11 listopada 2002** roku pod Sukiennicami rozdano kilkaset śpiewników i wspólnie z prawie dwutysięczną publicznością odśpiewano trzydzieści „pięknych patriotycznych piosenek”. Ta pierwsza Lekcja listopadowa (tak jak i dzisiejsza) nosiła tytuł **„Radosna Niepodległości”** – w myśl sentencji, że „patriotyzm nie musi być cierpieniem”.
Lekcja Śpiewania to – jak wiadomo – przewrotna, nowa forma koncertu, polegająca na tym, że to właśnie publiczność jest głównym wykonawcą piosenek i pieśni! Ten pomysł sprawdził się wspaniale!
Śpiewaliśmy razem już 96 razy – w przyszłym, 2027 roku będzie jubileusz, czyli 100. Lekcja!

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami tu, w Krakowie, w 2026 roku!
Niech piosenki i pieśni zabrzmią jak najpiękniej –
zapraszamy do wspólnego śpiewania! Artyści Teatru Loch Camelot

1
NA WAWEL

słowa: Edmund Wasilewski *muzyka: Piotr Studziński*

Na Wawel, na Wawel,
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy!

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach!

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie
Tysiące tysięcy,
Co już legły w grobie!

2
MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski *muzyka: autor nieznany*

Witaj, majowa jutrzenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
/ Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj! / 2x

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
/ **Witaj Maj…**

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiótł z powierzchni polskich łanów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
/ **Witaj Maj…**

3
STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru T - Raperów znad Wisły, tekst: Grzegorz Wasowski, Sławomir Szczęśniak

August Mocny, król atleta znał się głównie na kobietach,
Udostępniał więc im łoże, była w nim hrabina Cosel.
Były także inne panie, gdy nie było - polowanie
Zajmowało mu gros czasu i biesiady - atut Sasów.
Co do króla Leszczyńskiego, był po prostu do niczego.
August III, król otyły prawie na nic nie miał siły,
Oddał władzę więc dlatego w ręce Olka Sułkowskiego
Potem Heńka zaś von Brühla i zbieraniem dzieł umilał
Sobie życie, siedząc w Dreźnie, a niech go cholera weźmie

***

Staszek August, stryj Józefa zanim tronu się doczekał
To w młodzieńczych życia latach działał jako dyplomata
W Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! / 2x

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy,
Miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
Gdzie po jego to przemowie Konstytucji tekst majowej
Uchwalono, z tym że nacisk naszych notorycznych braci
Uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
Ważna zdarzeń jest przyczyna - to działalność N. Repnina.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! / 2x

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,
A w Łazienkach, całkiem nowe wzniósł obiekty pałacowe,
Gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
On to sprawił, że otworem z Bogusławskim dyrektorem
Stanął Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy,
By fajansu stworzyć zakład w Belwederze, dał więc nakład.
Pragnąc, by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
Stach do życia wziął powołał. Też rycerska słynna szkoła
Miała w nim inicjatora. Pierwszy numer „Monitora”
Dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huku.
Wsparł Komisję Edukacji Narodowej, nie bez racji.
W gospodarce był tym, który stawiał na manufaktury,
Tyzenhauz więc z jego woli uruchamiał ich do woli.

Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! / 2x
Gdy z Prusami, Austrią - Rosja drugi zabór nam przyniosła,
Saper z USA T. Kościuszko - Insurekcji ruszył dróżką.
I nim przegrał, ruskiej klice sprokurował Racławice.
Znacznie wcześniej poddał lękom ruskich, rżnąc ich pod Dubienką.
Gracko też się z nimi sprawił Jan Kiliński, szewc z Warszawy
I generał Jan Dąbrowski, ziem bohater (później) włoskich,
Jako też Jasiński Jakub, co z rąk ruskich padł żołdaków.
Tam gdzie blisko już Zieleńce, zdrowo Ruskim dał po szczęce
Poniatowski Józef książę - Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
Bo go ustanowił wtenczas Stach, by czyn ten upamiętniał.
W lat trzy po rozbiorze trzecim udał śmierci się naprzeciw
Król ostatni. Bacciarelli zadbał, byśmy portret mieli.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! / 2x

Teraz skupcie się psubraty, bo ważniejsze padną daty:
1772 i 1793 (jeden, siedem, siedem, dwójka i raz, siedem, dziewięć trójka)
To rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
1795 (jeden, siedem, dziewięć, piątka) - po raz trzeci ziemię rwą nam.
1791 (jeden, siedem, dziewięć, pała) - Konstytucja 3 Maja,
1794 (jeden, siedem, dziewięć, cztery) - walk Kościuszko chwyta stery.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! / 2x

Dłużej was nie chcemy męczyć, więc sięgnijcie po podręcznik!



Stanisław August Poniatowski - ***Król Stanisław II August*** - *(mal. Marcello Bacciarelli.)*

4
PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
(NA KRAKOWSKIM RYNKU)

słowa: Maria Konopnicka *na melodię krakowiaka*

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
– Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,
– Niech żyje! – zawołał – Litwa i Korona! –

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie!
– A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

/ Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza! / (2x)

5
MARSZ STRZELCÓW 1863

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc (Pieśń Związku Strzeleckiego)

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,
Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
O ojców grób bagnetu poostrz stal!
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! /2x

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
Dziś spłacim wam łzy matek i wdów jęki.
Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!…

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
Amnestią twą obwiniem nasze kule,
Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
Do Azji precz, potomku Dżingishana
Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
Błogosław nam! Niech kona łza i żal
Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

6
WARCZĄ KARABINY

słowa: Rajmund Scholz / muzyka: autor nieznany

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
/ Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze,
a z nim chłopcy nasze./ 2x

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
/ I każ trąbić trębaczowi, gdy staniem w Warszawie,
gdy staniem w Warszawie./ 2x

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
/ A Kolumnie Zygmuntowskiej Tatry się pokłonią,
Tatry się pokłonią./ 2x

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
/ Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary,
butę carskiej mary./ 2x

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
/ To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie,
co jest sił w narodzie./ 2x

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
/ Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi,
na piastowskiej ziemi./ 2x

7
MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Andrzej Tadeusz Hałaciński, Tadeusz Biernacki oprac. muz.: Mieczysław Słobódzki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! / 2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada…

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...

8
MORZE NASZE MORZE
(1925 r.)

słowa i muzyka: Adam Kowalski

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwą,
My, strażnicy wielkiej wody –
Marynarze polscy są...

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portów bram.

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.

9
SIEKIERA, MOTYKA

słowa: autor nieznany na melodię: „Co użyjem, to dla nas”

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,
w nocy nalot, w dzień łapanka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
kiedyż oni pójdą stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda,
Siekiera, motyka, igła, nić,
Już nie mamy gdzie się skryć.

Już nie mamy gdzie się skryć,
Szwaby nam nie dają żyć.
Ich kultura nie zabrania
Robić takie polowania

Siekiera, motyka, piłka, linka,
tu Oświęcim, tam Treblinka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
drałuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,
Hitler z Ducem gubią buty,
siekiera, motyka, linka, drut,
już pan malarz jest kaput.

Jak tu być i o czym śnić,
Hycle nam nie dają żyć.
Po ulicach gonią wciąż,
patrzą, kogo jeszcze wziąć.

Siekiera, motyka, piłka, alasz,
przegrał wojnę głupi malarz,
siekiera, motyka, piłka, nóż,
przegrał wojnę już, już, już!

10
KARPACKA BRYGADA

słowa i muzyka: Marian Hemar

Myśmy tutaj szli z Narwiku,
Wy przez Węgry, a my z Czech.
Nas tu z Syrii jest bez liku,
A was z Niemiec zwiało trzech!
My przez morza, a wy z Flandrii,
My górami, wy przez las!
Teraz wszyscy do Aleksandrii,
Teraz my już wszyscy wraz.

ref: **Karpacka Brygada! Daleki jest świat!**
Daleki żołnierza tułaczy ślad.
Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,
Od śniegów Narwiku w libijski piach.

Maszeruje Brygada, maszeruje, maszeruje co tchu, co tchu!
Bo z daleka jej Polska wypatruje, wyczekuje dzień po dniu.
I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.
Czy widać Brygadę, czy idzie już?
Co noc słuch wytęża, przez dal i przez mrok.
Czy słychać Karpackiej Brygady krok?

Byłem w Polsce socjalista!
A ja endek pełnej krwi!
A ja tak... pół-komunista...
Ale teraz przeszło mi!
Jam ludowiec był istotny!
Ja w Ozonie cały czas!
A ja byłem bezrobotny!
Teraz my już wszyscy wraz:

ref: **Karpacka Brygada!...**

Maszeruje Brygada, maszeruje! Zachód! Północ! Południe! Wschód!
Ani nóg, ani drogi nie żałuje! Maszerować to nasz trud!
Karpacka Brygada – do domów, do chat,
Do Polski idziemy przez cały świat!
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg
Dojdziemy do Polski! Tak daj nam Bóg!

11
CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

słowa: Feliks Konarski muzyka: Alfred Schütz

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur!
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

ref: **Czerwone maki na Monte Cassino**
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni
I tylko maki na Monte Cassino czerwieńsze będą,
bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł.
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

ref: **Czerwone maki...**

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód – im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy
Historia niejeden ma błąd.

ref: **Czerwone maki…**

12
PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię: „Nie damy popradowej fali”

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”
Choć na „tygrysy” maja visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
Sanitariuszki – morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro…

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę

Czuwaj wiaro…

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz „Miecio” w kółko golony

Czuwaj wiaro…

Wiara się bije, wiara śpiewa
Szkopy się złoszczą, krew ich zalewa
Różnych sposobów się imają
Co chwila „szafy” nam posyłają

Czuwaj wiaro…

Lecz na nic „szafa” i granaty
Za każdym razem dostają baty
I wkrótce przyjdzie taka chwila
Że zwyciężymy i do cywila!

Czuwaj wiaro…

13
NIM WSTANIE DZIEŃ

słowa: Agnieszka Osiecka *muzyka: Krzysztof Komeda*

Ze świata czterech stron
Z jarzębinowych dróg
Gdzie las spalony, wiatr zmęczony
Noc i front
Gdzie niezebrany plon
Gdzie poczerniały głóg
Wstaje dzień

Słońce przytuli nas do swych rąk
I spójrz, ziemia ciężka od krwi
Znowu urodzi nam zboża łan
Złoty kurz
Przyjmą kobiety nas pod swój dach
I spójrz, będą śmiać się przez łzy
Znowu do tańca ktoś zagra nam
Może już

Za dzień, za dwa
Za noc, za trzy
Choć nie dziś
Za noc, za dzień
Doczekasz się
Wstanie świt

Chleby upieką się w piecach nam
I spójrz, tam gdzie tylko był dym
Kwiatem zabliźni się wojny ślad
Barwą róż
Dzieci urodzą się nowe nam
I spójrz, będą śmiać się, że my
Znów wspominamy ten podły czas
Porę burz

Za dzień, za dwa
Za noc, za trzy
Choć nie dziś
Za noc, za dzień
Doczekasz się
Wstanie świt

14
ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA

słowa: autor nieznany melodia ludowa

Łączko, łączko, łączko zielona! /2x
Któż cię, łączko będzie kosił, jak ja będę szablę nosił ?
Łączko, łączko, łączko zielona

Pole, pole, pole szerokie! /2x
Któż cię będzie pole orał, jak się będę z wrogiem porał ?
Pole, pole, pole szerokie!

Fajo, fajo porcelanowa! /2x
Któż cię fajo, będzie kurzył, jak ja będę w wojsku służył ?
Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana! /2x
Któż cię, Maryś będzie kochał, jak ja będę w wojsku szlochał ?
Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy! /2x
Któż cię, koniu będzie pasał, gdy ja będę w bojach hasał ?
Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate! /2x
Któż wam, krówki, poda trawy, gdy ja na bój pójdę krwawy ?
Krówki, krówki, krówki łaciate!

Ogród, ogród, ogród różany!! /2x
Któż tu będzie ogrodnikiem, gdy ja będę wojownikiem ?
Ogród, ogród ogród różany!

Rolo, rolo, rolo zorana! /2x
Kto ciebie będzie bronował, jak ja będę maszerował ?
Rolo, rolo, rolo zorana.

Piwko, piwko, piwko czerwone! /2x
Któż cię piwko będzie pijał, gdy ja będę wroga bijał ?
Piwko, piwko, piwko czerwone!

Żono, żono, żono kochana! /2x
Któż pocieszał ciebie będzie, gdy mnie już ustawią w rzędzie?
Żono, żono, żono kochana!

15
UKOCHANY KRAJ
(WSZYSTKO TOBIE UKOCHANA ZIEMIO)

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Tadeusz Sygietyński

Wszystko tobie ukochana ziemio,
Nasze myśli wciąż przy tobie są,
Tobie lotnik tryumf nad przestrzenią,
A robotnik daje dwoje rąk.
Ty przez serca nam jak Wisła płyniesz,
Brzmi jak rozkaz twój potężny głos;
Murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier
Wykuwamy twój szczęśliwy los.

ref. **Ukochany kraj, umiłowany kraj,**
Ukochane i miasta i wioski
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochany, jedyny nasz, polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochana i ziemia i nazwa
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Nasza droga i słońce i gwiazda.

My trudności wszystkie pokonamy,
Żaden wróg nie złamie hartu w nas,
W słońce jutra otworzymy bramy,
Rozśpiewamy, rozświecimy czas.
To dla ciebie najgorętsze słowa,
Wszystkie serca, siła wszystkich rąk,
To dla ciebie, piękna i ludowa,
Każdy dzień i każdy nowy dom.

ref. **Ukochany kraj, umiłowany kraj ...**

16
ZIELONA WRON-A

słowa: Jacek Baluch, Bogdan Klich muzyka: Quirino Mendoza y Cortes

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
Skończyła się wolna sobota.
Wyruszył sznur suk, rżną buty o bruk,
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota – (kto tam?)

Zielona WRON-A, dziób w wężyk szamerowany.
Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać,
Ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,
Milczały jak grób telefony,
Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan
Wojenny jest wprowadzony.
Zielona WRON-A ...

Od tego poranka codzienna łapanka,
Szalała w bezsilnej wściekłości.
W Łupkowie zaś z pierdla zrobiono internat
Dla członków SOLIDARNOŚCI.
Zielona WRON-A ...

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek,
Albina zaś duma rozpiera:
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
My Polskę zbudujem od zera.
Zielona WRON-A ...

Z chaosu porządek wyłania się nowy
Nowego nam trza Robespierre'a
By odciął te łapy, co władzę brać chciały
To hasło nowego premiera.
Zielona WRON-A ...

Ta banda czerwona to gówno dokona
Choć duma ich piersi rozpiera
Czerwona zaraza od nowa zagraża
A niech ją jasna cholera.
Zielona WRON-A …

17
POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński *muzyka: Ewa Kornecka*

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednako mucha i człowiek,
i jednako sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

18
NIECH SIĘ W NAS GOI

słowa: Jan Wołek *muzyka: Zbigniew Wodecki*

Cieniutką strugą w nas, obok nas – sączy się czas
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz
Więc pozwól Boże, wśród zwykłych spraw, wśród ziemskich męk
Rozgryźć ten orzech bez narażania szczęk

Lecz zanim ducha oczyścisz w nasz, nim siądzie dym
Rozlicz komucha, styropianusza z nim
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest
Przepytać Żyda jak to z tą bidą jest

ref. **Drodzy rodacy, szanowni bliźni**
Niech się w nas goi, niech się zabliźni

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół
A potem ruska i karty wio na stół
I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań
Na Eskimosa, bo to jest zimny drań

ref. **Drodzy rodacy, szanowni bliźni**
Niech się w nas goi, niech się zabliźni

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz
W mordę Stefana, bo on jest wszarz i wzdłuż!

ref. **Drodzy rodacy, szanowni bliźni**
Niech się w nas goi, niech się zabliźni

19
DNI KTÓRYCH NIE ZNAMY

sł. i muz. Marek Grechuta

Tyle było dni do utraty sił,
Do utraty tchu tyle było chwil,
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że...

Ważne są tylko te dni których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy /x2

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł,
Choć majątek prysł, on nie stoczył się,
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ważne są tylko te dni których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy /x2

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele...

Ważne są tylko te dni których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy /x2

20
DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: Jerzy Wasowski *słowa: Jeremi Przybora*

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porosłe drzewami w złotówkach,
Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem,
Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,
Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyci,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

21
ODA DO RADOŚCI
HYMN UNII EUROPEJSKIEJ

słowa: Friedrich Schiller muzyka: Ludwig van Beethoven
(słowa polskie: Konstanty Ildefons Gałczyński)

O radości iskro bogów,
Kwiecie elizejskich pól!
Święta, na twym świętym progu
staje nasz natchniony chór!

/ Jasność twoja wszystko zaćmi,
złączy, co rozdzielił los,
wszyscy ludzie będą braćmi
tam, gdzie twój przemówi głos./ 2x

Patrz, patrz, wielkie słońce światem
biegnie, sypiąc złote skry,
jak zwycięzca i bohater
biegnij, bracie, tak i ty!

/ Radość tryska z piersi ziemi,
radość pije cały świat,
dziś wchodzimy, wstępujemy
na radości złoty ślad./ 2x

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
ona w splocie ludzkich rąk!
z niej najlichszy robak czerpie,
w niej największy nieba krąg!

/ Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
ja nowinę niosę wam:
na gwiaździstym firmamencie
bliska radość błyszczy nam./ 2x

22
MAZUREK DĄBROWSKIEGO
(POLSKI HYMN NARODOWY)

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski…

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze

Marsz, marsz Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany

Marsz, marsz Dąbrowski…

SPIS PIOSENEK

1. NA WAWEL
2. MAZUREK TRZECIEGO MAJA
3. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
4. PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
5. MARSZ STRZELCÓW 1863
6. WARCZĄ KARABINY
7. MY, PIERWSZA BRYGADA
8. MORZE NASZE MORZE
9. SIEKIERA, MOTYKA
10. KARPACKA BRYGADA
11. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO
12. PAŁACYK MICHLA
13. NIM WSTANIE DZIEŃ
14. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO…
15. UKOCHANY KRAJ
16. ZIELONA WRON-A
17. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
18. NIECH SIĘ W NAS GOI
19. DNI KTÓRYCH NIE ZNAMY
20. DOBRANOC OJCZYZNO
21. ODA DO RADOŚCI
22. MAZUREK DĄBROWSKIEGO

»»»»»»»»»»» **PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK** «««««««««

23. REMEDIUM (WSIĄŚĆ DO POCIĄGU BYLE JAKIEGO)

23
REMEDIUM

(WSIĄŚĆ DO POCIĄGU BYLE JAKIEGO **)**

tekst Magda Czapińska muz. Seweryn Krajewski

Światem zaczęła rządzić jesień,
topi go w żółci i czerwieni.
A ja tak pragnę czemu nie wiem,
uciec pociągiem od jesieni.

Uciec pociągiem od przyjaciół,
wrogów, rachunków, telefonów.
Nie trzeba długo się namyślać,
wystarczy tylko wybiec z domu i ...

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
ściskając w ręku kamyk zielony,
patrzeć jak wszystko zostaje w tyle.

W taką podróż chcę wyruszyć,
gdy podły nastrój i pogoda.
Zostawić łóżko, ciebie, szafę,
niczego mi nie będzie szkoda.

Zegary staną niepotrzebne,
pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
tylko czy kiedyś się odważę?

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

97. Krakowska Lekcja Śpiewania

Organizator

Centrum Kultury Podgórza

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania

Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu,
wybór pieśni i piosenek, opracowanie tekstów

Ewa Kornecka

Scenariusz, prowadzenie koncertu

Waldemar Domański

Realizator Krakowskich Lekcji Śpiewania

Fundacja Teatr Camelot

CENYTUM KULTURY PODGÓRZA

2026



CENTRUM KULTURY PODGÓRZA

TEATR LOCH CAMELOT

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA